

"pamięć jest śmiercią natchnienia"

Jacek Gulla

kategoryczny zakaz snu! w końcu nie po to
wymyślono noc, by ją tak bezczelnie przekimać!

zatem – co? zadawać sobie życie! zapamiętałe,
nie szcędząc pchnięć. gardzę - więc jestem!
– delektnij się raz a porządnie tym wyrażeniem,
poznaj pełnię jego absurdalnej mocy. czasami trzeba
zdać się na nie do końca legalne substancyjki
opóźniające nadejście świtu,
sypać między gwiazdy taki czy inny proszek,
który porozrywa tworzące się promienie.

może powiesz: czyste efekciarstwo. racja,
niewskazane jest ciągle tanieć, ze słowa na słowo
stawać się bardziej płytkim i cienkim (język zacznie
przypominać wyjątkowo przesiąkliwy materiał).

zatem uznajmy, że podgoiła mi się ciężka egotyka,
bezsensowność jest spowodowana nadużyciem kawy
(że też jeszcze nie zakazano tego narkotyku!),
a jedyne, o czym warto mówić
to bezdroża, bezprzedmiotowość, bezboża
(uważaj: tu gubię wątek, jasny sznur rozwiewa się
w głębi, źrenice to dwa stare winyle z nagrany
odgłosem coraz szybszego pulsowania).

cicho, biorę tekst w garść, każę dojść do siebie.
i znów jestem grzecznutki.
wspomnienia – niczym ceramiczne kształty,
w które z czułością ciskam kamieniami,
kruche rzeźby, w stronę których lecą głązy
aby się przytulić.

niedługo zacznę fetować zakończenie tortur.
pozwolisz.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Florian Konrad, dodano 23.05.2023 04:56

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.